



Aleksandra Zdrojewska

DARZBÓR

DARZBÓR

Aleksandra Zdrojewska

DARZBÓR

Kraków 2025

© Aleksandra Zdrojewska-Przychodzeń 2025

© Wydawnictwo Modyfikacje

Redakcja: Roman Honet

Zdjęcia na okładkach – z archiwum autorki

Projekt okładki – autorka

Skład, łamanie i organizacja druku:

Studio DtP PanDawer

ISBN 978-83-977092-2-5

Wydawnictwo Modyfikacje

ul. Salwatorska 14/11,

30-109 Kraków

wydawnictwomodyfikacje@gmail.com

tel. 504 097 217

**Tom został sfinansowany ze środków
Miasta Gdynia i Miasta Wejherowa**

Patronat honorowy: Tygodnik „Zawsze Pomorze” oraz
Kwartalnik „IDioMy. Psychochoanaliza i życie społeczne”

Dedykuję mojej Mamie

Życie jest sprawą zbyt ważną, by mówić o nim poważnie
Oscar Wilde

ciastko z jabłkiem

ósmego marca samotny mężczyzna
zobaczył moją matkę idącą o kulach
wchodził do cukierni Mariola nad morzem
zapropozował jej szarlotkę
z okazji dnia kobiet

mama podziękowała
nie chciała:
wcześniej zjadła dużo szarlotek
przez całe życie
od swoich mężów i narzeczonych

żadna szarlotka nie smakowała tak dobrze jak
ta od mojego ojca
którego kochała najbardziej

w tym roku
miną 34 lata od jego śmierci
a mój ojciec wciąż żyje
i wciąż jest kochany

niedawno przeglądaliśmy jego zdjęcia
jego listy

(mama płakała, ja płakałam)

choć ten nasz płacz wspólny
miał na imię – ojciec,
to obie płakałyśmy z osobnych powodów
i nie był to temat na rozmowę

flora i fauna

gdymbym dziś miała namalować dla ciebie obraz
byłyby na nim żółte słończniki
brązowe tło i ciemnoróżowe skowronki
te słończniki które zrywaliśmy na wsi
brunatnobrązowa ziemia pachnąca wilgocią
to w niej spoczęli nasi zbyt głośni ojcowie
skowronki jak nasze dziecko
trzyletnie rozgadane, kiedyś
rozmawiało ze smokami pod tóżkiem
i mówiło o sobie w liczbie mnogiej

byłby to właśnie ten obraz, to miejsce
gdzie moglibyśmy zostać kwiatami

na pocieszenie wyniszczonego oblubieńca

mną się nie martw gdy walczę o ciebie
i gdy obudzę cię o trzeciej nad ranem
z pytaniem co dalej prochy czy wódka
głaszcząc cię

nie czas na rewolucję
ale na depresję

pomysły na koniec życia

przed skończeniem osiemdziesiątki
moja matka powiedziała nam dzieciom
że jej życie było szczęśliwe i spełnione
jest z nas dumna i z wnuczki i z prawnuczek także jest dumna
(*choć wciąż czuje się za młoda na babcię
a co dopiero prababcię*)

mówi: właśnie dlatego
chciałaby już umrzeć
ma to się stać ósmego września
w jej osiemdziesiąte urodziny

podobnie jak jej babcia Dominika
która zapowiedziała swoją śmierć
i rzeczywiście tego dnia umarła
moja matka chciałaby powtórzyć
tamten wyrafinowany gest

ale:

nie umarła tego dnia ani po dwóch następnych
latach w swoje urodziny
i za każdym razem ósmego września
rozpacza że dalej żyje
a moja matka prawie nigdy nie płacze:

jest twardą kobietą ze wschodu
i może dlatego śmierć się boi po nią przyjść

dlatego:

przez te lata namawiamy mamę
aby jeszcze nie umierała
żeby pożyła przynajmniej pięć lat
ponieważ my jej dzieci jej dwoje dzieci
na razie nie widzimy się rolach sierot
nie chcemy nie zgadzamy się

*ale matka mówi: już dość się nażyłam
dajcie mi spokój z życzeniami stu lat
nie macie pojęcia jak przykra jest starość
jak obrzydliwa i wstrętna*

matka prosi mnie o zgodę na swoją śmierć
co mam powiedzieć nie chcę być egoistką
mówię: dobrze, mamuś, przekonałaś mnie
przestanę cię namawiać do życia
ale może poczekaj jeszcze z umieraniem
jeszcze zdążysz
poczekaj – chociaż do wiosny do jesieni do świąt



Aleksandra Zdrojewska – psychoterapeutka, dziennikarka i poetka. Od 2003 roku mieszka w Krakowie, pochodzi z Gdyni. Ukończyła filologię polską i dziennikarstwo oraz studia psychoterapii. Wieloletnia reporterka, redaktorka i foto-reporterka „Dziennika Bałtyckiego”.

Od 2009 roku prowadzi prywatną praktykę psychoterapeutyczną w Krakowie, obecnie szkoli się w psychoanalizie. Autorka dwóch wystaw fotograficznych – portretów bohaterów swoich reportaży pt. „One”. (Nowohuckie Centrum Kultury 2004 i Galeria Dwa Światy w Krakowie 2006). Laureatka kilku konkursów poetyckich, m.in. I nagrody O Złote Pióro Sopotu (2000).

Wydała dwie książki miniatur prozatorskich – „Proza paryska, czyli Kocham Polskę” (2007) oraz „Opera w pralni” (2014). Niniejszy tomik jest jej debiutem poetyckim.

w tej osobistej kronice pożegnania z młodością, swoją własną, lecz również z młodością i obecnością najbliższych osób, Aleksandra Zdrojewska nie zmienia przeszłości w relikwiarz, lecz patrzy na nią z roztropnym przymrużeniem oka, w tego rodzaju spojrzeniu są i smutek, i mądrość, a przede wszystkim jest ostrość spojrzenia, ponieważ oczy mruży się także po to, by wyraźniej widzieć, przynajmniej przez chwilę.

ROMAN HONET



ISBN 978-83-977092-2-5

